

W STOLICY RAD ZIECKIEJ BIAŁORUSI
Na zdjęciu: Gmach Białoruskiego Państwowego Teatru, Opery i Baletu w Mińsku. Fot — CAF

Z korzyścią dla wszystkich

W YCIEZKI do Związku Rolniczego, wycieczki do rozwiłających się już w Polsce spółdzielni produkcyjnych, umożliwiają pracującym indywidualnie chłopom nauce i stwierdzenie faktu, że gospodarka zespołowa lewej się odłaca niż prowadzona w pojedynkę, że w spółdzielni wydatniej pomaga maszyna, że stosuje się tu nowoczesne metody uprawy i dzięki temu osiąga się większe plony przy stosunkowo mniejszym wysiłku.

A zwiększenie plonów z ha to nie tylko korzyść dla pracującego chłopca, to równocześnie konieczny warunek zaspokojenia potrzeb miasta na produkty rolne. Potrzeby te rosną, bo rośnie zatrudnienie ludności w rozwijającym się przemyśle socjalistycznym. Potrzeby te rosną szybciej niż rozwija się towarowa produkcja rolna. I w tym tkwi podstawowe źródło przeżywania przez nas obecnie trudności.

Trzeba zwiększyć produkcję rolną — oto zadanie, którego realizacja jest nieodzowna dla złagodzenia dysproporcji między rozwojem przemysłu, a pozostającego nadmier nie w tyle rolnictwa. Zadaniu temu wiele uwagi poświęcił VII Plenum KC PZPR zarówno w referacie Prezydenta Bieruta jak i w wypowiedziach członków KC, zabierających głos w dyskusji.

Jerzy Tepicht — dyr. Instytutu Ekonomiki Rolnej, przytoczył nia-

zwykle wymowne cyfry, świadczące, że wydajność spółdzielni produkcyjnych jest o wiele wyższa niż w gospodarstwach indywidualnych. Jeśli np. wziąć całą pszenicę wyprodukowaną w 1950 r. w naszym kraju w indywidualnych gospodarstwach rolnych i podzielić przez ludność, która pracowała w tych gospodarstwach i jeżeli wziąć całą pszenicę wyprodukowaną w spółdzielniach produkcyjnych i podzielić przez ludzi, którzy przy niej pracowali, to na jednego pracującego przypada w indywidualnych gospodarstwach 2,4 q, a w spółdzielniach produkcyjnych 6,6 q, w burakach 8,4 q w gospodarstwach indywidualnych a 20,9 q w spółdzielniach na jednego pracującego.

Cyfry te wskazują najlepiej, gdzie jest droga wiodąca do trwałego pokonania dysproporcji między produkcją towarową rolnictwa, a potrzebami gospodarki narodowej.

ZASADA DOBROWOLNOŚCI

A LE pamiętać należy, że spółdzielni produkcyjne tylko wtedy należyce spełniają swe zadanie, jeśli przystępujący do nich chłopcy są przekonani o wyższości gospodarki zespołowej nad indywidualną. Dlatego partia i władza ludowa skrupulatnie przestrzegają zasady dobrowolności w przystępowaniu do spółdzielni produkcyjnych i dlatego tak wielki nacisk kładzie się na konieczność wzmożenia politycznej pracy uświadamiającej chłopstwo o wyższości gospodarki zespołowej.

Upowszechnienie spółdzielczych form gospodarowania jest więc procesem, którego nie da się dokonać z miesiąca na miesiąc. Ogromna większość gospodarstw wiejskich to gospodarstwa na torach gospodarki drobnotowarowej. Z tego stanu rzeczy wynika, obok zadania upowszechniania spółdzielni produkcyjnej, zadanie podnoszenia wydajności gospodarstw indywidualnych.

Oto jak wyglądają cyfry mówiące o zbyt powolnym wzroście tempa produkcji rolnej w stosunku do potrzeb gospodarki narodowej. Jeśli przyjąć globalną wartość produkcji przemysłu i rolnictwa w 1949 roku za 100, to według planu na rok 1952 osiągniemy w przemyśle wskaźnik 199, a więc blisko 2 razy więcej. A w rolnictwie osiągniemy w tym samym okresie zaledwie wskaźnik 115.

(Dokończenie na str. 2) B

Za przykładem Strzelina 10 tys. pracowników w kamieniołomach stanęło do Czynu Lipcowego

W IMIĘ rozkwitu naszej Ludowej Ojczyzny, wzmocnienia jej sił i potęgi, w imię utrwalenia pokoju — pod tym hasłem masy pracujące Polski entuzjastycznie realizują zobowiązania powzięte dla uczczenia VIII rocznicy Manifestu PKWN.

Z A PRZYKŁADEM zalogi Strze- lińskich Kamieniołomów do Czynu Lipcowego stanęło ponad 10 tysięcy skalników, górników, wiertaczy, robotników działów pomocniczych, inżynierów i techników z zakładów kamieniarskich całego kraju. W chwili obecnej łączna wartość dodatkowej produkcji zadeklarowanej przez robotników kamieniołomów całego kraju przekracza dwa miliony złotych. Meldunki o zobowiązaniach napływają w dalszym ciągu.

We wszystkich kamieniołomach postanowiono dla uczczenia Święta 22 Lipca wydobywać urobek o stu-procentowej jakości, aby budowie socjalizmu a m. in. MDM otrzymywały na czas, w należytej ilości i gatunku potrzebny surowiec,

Doniosłe uchwały Światowej Rady Pokoju Pokój może być uratowany! Pokój musi być uratowany!

5 grudnia br. zbierze się w Wiedniu Kongres Narodów w obronie pokoju

W NIEDZIELĘ 6 lipca br., w godzinach wieczornych zakończyły się obrady nadzwyczajnej sesji Światowej Rady Pokoju.

W uroczystym nastroju odbyło się głosowanie nad projektami rezolucji, przygotowanymi przez poszczególne komisje. Wszystkie rezolucje zostały przyjęte jednomyślnie.

Wymiana depeesz z okazji drugiej rocznicy podpisania układu w Zgorzelcu

Z OKAZJI drugiej rocznicy podpisania w Zgorzelcu układu między Rzeczpospolitą Polską a Niemiecką Republiką Demokratyczną o wytyczeniu ustalonej i istniejącej polsko-niemieckiej granicy państwowej — nastąpiła wymiana serdecznych depeesz gratulacyjnych między premierem Cyrankiewiczem i premierem Grotewohlem oraz ministrami spraw zagranicznych obu zaprzyjaźnionych krajów.



MARIA Koterbska jeszcze raz czarowała wrocławian swym miłym głosem.

Tym razem publiczność zgłotowała gorącą owację artystce za piosenkę „Na Złot”.

Na zdjęciu: Pieśniarka przesyła publiczności miły uśmiech.

Foto — Kalisz.

Jutro 6 stron

ŚWIATOWA Rada Pokoju uchwaliła:

- 1 orędzie do czterech mocarstw i do wszystkich narodów w kwestii niemieckiej,
- 2 rezolucję w sprawie walki przeciwko remilitaryzacji Japonii, o Japonię demokratyczną,
- 3 rezolucję w sprawie zakończenia wojny w Korei,
- 4 rezolucję zatwierdzającą postanowienia Biura Światowej Rady Pokoju, powzięte dnia 1 kwietnia br. w Oslo w sprawie apelu przeciwko wojnie bakteriologicznej,
- 5 apel o zwołanie kongresu w obronie pokoju.

Po głosowaniu zabrał głos zastępca przewodniczącego Światowej Rady Pokoju, Pietro Nenni, który poddał wnikliwej analizie wyniki prac nadzwyczajnej sesji.

APEL O ZWOŁANIE KONGRESU NARODÓW

W DNIU 6 lipca na nadzwyczajnej sesji Światowej Rady Pokoju w Berlinie przyjęto jednomyślnie apel o zwołanie Kongresu Narodów w obronie pokoju.

W apelu tym czytamy m. in.:

Dnia 5 grudnia 1952 r. otwarty zostanie w Wiedniu Kongres Narodów w obronie pokoju.

Narady ludowe o wyjątkowo szerokim zasięgu, które odbędą się we wszystkich krajach, stanowiąc będą przygotowanie do tego kongresu.

Mezycyżni i kobiety wszelkich przekonań i wierzeń, organizujcie zebrania! Dyskutujcie! Szukajcie rozwiązania! Wyznaczajcie swych przedstawicieli na to wielkie zgromadzenie!

Niechaj dojdzie do głosu wasza wola pokoju!

Wrocławscy wodniacy z Państwowej Szkoły Żeglugi Śródlądowej odbywają praktykę letnią na statku „Zbigniew”

17 ABSOLWENTÓW I klasy Państwowej Szkoły Żeglugi Śródlądowej we Wrocławiu wyruszyło statkiem szkolnym H/P „Zbigniew” na 2 tygodniową praktykę. Pozostali absolwenci będą odbywali praktykę na tym samym statku w ciągu pozostałych tygodni wakacyjnych.

Uczniowie Szkoły Żeglugi to przeważnie młodzież ZMP-owska pochodzenia chłopięcego i robotniczego, przybyła do Wrocławia z całego kraju.

Szkola posiada wielu przodowników nauki i pracy społecznej. Na czoło wybijają się uczniowie klasy I — Tadeusz Kulik, delegat na Złot Młodych Przewodników w Warszawie, Tadeusz Dudek, Józef Filipek, Henryk Leja i Ryszard Buława.

Na terenie szkoły oprócz biblioteki i świetlicy czynne są kółka naukowe, w ramach których lepsi uczniowie pomagają kolegom słabszym, przyczyniając się do likwidacji stopni niedostatecznych.

Kapitan „Zbigniewa” — Ob. Józef Bieniek, maszynista Kazimierz Krakowiak i opiekun grupy, jeden z wychowawców szkoły, czuwać będą nad pracą młodych marynarzy w kociwni i maszynowni.

Kongres Narodów w obronie pokoju skupi wokół wspólnie ustalonych celów ludzi wszelkich poglądów oraz ugrupowania i stowarzyszenia wszelkiego rodzaju, które pragną rozbrojenia, bezpieczeństwa i niezawisłości narodowej, które pragną swobodnego wyboru swojego sposobu życia i odprężenia międzynarodowego.

Kongres Narodów w obronie pokoju zgromadzi wszystkich, którzy pragną, aby idea rokowań wzięła górę nad rozstrzygnięciem spraw przy pomocy siły.

Pokój może być uratowany!
Pokój musi być uratowany!

WIEC W BERLINIE

W DNIU 6 bm. odbył się w Berlinie w związku z zakończeniem nadzwyczajnej sesji Światowej Rady Pokoju potężny wiec pod hasłem: „Niemcy muszą stać się krajem pokoju!”

Na wiecu przemawiali członkowie Światowej Rady Pokoju oraz bojownicy o pokój z Niemiec zachodnich.

Długo niemilkłymi oklaskami powitano przybycie prezydenta NRD Wilhelma Piecka.

5-letni Stefcio Bąrski wskazuje zwycięzców w wielkim konkursie „Słowa”



W taki sposób ob. Wieczorkiewicz stał się właścicielem SHL-ki

J UZ dawno Wrocław nie widział takiej imprezy jak ubiegłej niedzieli. W Hall Ludowej zebrało się kilka tysięcy uczestników konkursu „Słowa Polskiego” jak również i tych, którzy w konkursie udziału nie brali, a przyszli tylko po to, by posłuchać muzyki, piosenek, podziwiać balet Opery i serdecznie się pośmiać.

N ie zawiódł się nikt. Właściciel trudno jest wyróżnić kogoś z artystów. Wszystkim należą się słowa uznania. Co do tego zgodni są wszyscy, którzy oklaskiwali wykonawców programu artystycznego.

Również i artyści, a szczególnie ci z Łodzi, są zachwyceni serdecznym przyjęciem. Maria Koterbska, Sima i Aleksander Sawinowie, Jadwiga Kenda, Michał Ślaski w rozmowach z przedstawicielami Redakcji prosili o przekazanie pozdrowień wszystkim uczestnikom imprezy. Czynimy to z przyjemnością.

Ale wróćmy na estradę Hall. Właśnie orkiestra pod dyrykcją Bronisława Krochmalskiego swoim sygnałem muzycznym powitała publiczność. Hala jest duża, z balkonów i amfiteatru daleko jest do sceny, ale pomimo to, już po pierwszych słowach konferansjera, Włodzimierza Patuszynskiego

NA STR. 2-ej

zamieszczamy listę nagrodzonych w konkursie „SŁOWA”

Uchwały Prezydium Rządu i sekretariatu CRZZ w sprawie pomocy społecznej przy żniwach

D OCENIAJĄC olbrzymie znaczenie sprawnego przeprowadzenia tegorocznej kampanii żniwno-omłotowej dla gospodarki narodowej, sekretariat Centralnej Rady Związków Zawodowych powziął uchwałę, określającą zadania związków zawodowych wobec zbliżających się żniw. Uchwała podkreśla, że na tle występujących w PGR braków siły roboczej oraz niekorzystnych warunków klimatycznych, zachodzi potrzeba zorganizowania szerokiej pomocy społecznej dla sprawnego przeprowadzenia sprzętu żbó oraz omłotów. Zadaniem związków zawodowych jest zmobilizowanie przede wszystkim pracowników administracji centralnej i terenowej, pracowników administracyjno-biurowych zakładów pracy oraz pracowników obsługi w przedsiębiorstwach produkcyjnych do tygodniowych wyjazdów w celu pomocy PGR przy sprzęcie żbó.

Przychylając się do uchwały sekretariatu CRZZ, Prezydium Rządu w uchwale swej zobowiązało kierowników instytucji, urzędów i zakładów pracy do zwalniania od zajęć pracowników, biorących udział w akcji pomocy społecznej dla PGR. Zwolnienia udzielane będą na

(Dokończenie na str. 2). A

Duclos wraca do zdrowia

D ZIENNIK „Humanite” donosi, że sekretarz Komitetu Centralnego Francuskiej Partii Komunistycznej Jacques Duclos po kilkudniowym pobycie w klinice powrócił dnia 6 bm. do domu.

Jednocześnie dziennik publikuje następujący komunikat lekarzy o stanie zdrowia Duclosa: ostre zapalenie nerek, któremu towarzyszyły silne bóle, stopniowo ustępuje. Zawartość mocznika we krwi spada i zbliża się do normy. Zupełny spokój i opieka lekarska są nadal niezbędne.

Nadszedł już czas aby cztery mocarstwa wzięły na siebie wspólnie odpowiedzialność zgodnie z porozumieniem poczdamskim w sprawie pokojowego uregulowania problemu niemieckiego

Oredzie Światowej Rady Pokoju do czterech mocarstw i do wszystkich narodów

ŚWIATOWA Rada Pokoju uchwala następujące oredzie do rządów czterech wielkich mocarstw i do wszystkich narodów.

MIMO upływu siedmiu lat od chwili rozgromienia reżimu hitlerowskiego, traktat pokojowy z Niemcami nie został jeszcze zawarty. Światowa Rada Pokoju, wyrażając nadzieję milionów kobiet i mężczyzn całego świata, zwraca się do rządów czterech wielkich mocarstw — Stanów Zjednoczonych, Francji, Wiel-

Lista nagrodzonych w Konkursie „Słowa”

Zamieszczamy dziś pierwszą część listy nagród wylosowanych w konkursie „Słowa Polskiego”.

- 1) Motocykl — Wal. Wierczkowski, W-w, ul. Wolbromska 19/1, 2) Maszyna do szycia — Andrzej Janik, W-w, ul. Katowicka 38/3, 3) Radio „Pionier” — Sabina Szył, W-w, Poniatowskiego 1/8, 4-6 — Rowery — Eugenia Perłowa, W-w, ul. Stalina 26/4, Bogusław Duszyński, Lesnica, ul. Średzka 18, Witold Klewek, W-w, ul. Trzebnicka 12/3, 7) Tezka — Józef Mazur, W-w, Łukasiewskiego 10/9, 8-9) Wieszak — Adela Maikowska, Koberzyce 35, Walerian Narkowicz, W-w, ul. Katowicka 38/3, 10-29) Koszule męskie — Andrzej Janik, W-w, ul. Katowicka 38/3, Waleria Wierczkiewicz, ul. Wolbromska 19/1, Czesław Lemanski, W-w, C. Skłodowskiej 46/1, Zygmunt Jemielita, Wałbrzych, Zamojskiego 20/5, Józef Scibor, Trzebnicka, Łąkowa 5, Marian Banasiak, W-w, Słowiańska 8/4, Wojciech Boński, W-w, Nożownicza 37/13, Józef Mazur, W-w, Łukasiewskiego 10/9, Krzysztof Prietzel, Wałbrzych, N. Rotenski, W-w, Gdańska 20/9, Władysław Lenta, Strzelin, Sienkiewicza 49, Bronisław Markiewicz, Krzypcie, nr 30, pow. Środa Śląska, Alfons Mazurek, Cieplice, Zireckiego 76, Wład. Barakowska, W-w, Trzebnicka 62/3, Aniela Szymank, Bystrzyca, Świerczewskiego 2, Róża Sekieta, Cieszków, Sikorskiego 33, K. Bombala W-w, B. Prusa 36/3, Kazimierz Jendo, W-w, Wałecznych 3/7, Kazimierz Czupalski, W-w, Prądzińskiego 10/16, Józef Zborowski, W-w, Jemiołowa 59/2, Henryk Niedźwiecki, W-w, Trzebnicka 74/6, Henryk Ciesiun, W-w, Osobowicka 37/4, Stefan Szpilewski, W-w, Rodakowskiego 22, Jerzy Podlak, W-w, Winc. Pola 20, Tadeusz Muskala, W-w, Lwowska 7/8, Władysław Gorzkowski, Jelenia Góra, Kochanowskiego 4/7, Jan Sebastyański, W-w, Olszewskiego 34, Stanisław Jabłoński, Olszewskiego 88/5, Władysław Muszyński, Oborniki Śl., Batorego 25, Tadeusz Białek, W-w, Poniatowskiego 19/4, 30-59) Komplet damski — Stanisława Dębicka, W-w, Hercena 12, Stanisław Buziuk, Szkl. Poręba, Huta Józefina, Józef Borowiecki, W-w, Góralska 32/17, Alina Trejnes, Olesnica, 1-go Maja 57, Eugenia Perłowa, W-w, Stalina 26/4, Zdzisław Drezniński, Redoszcz, pow. Lubań, Bronisław Górecki, Sobótka, Czerw. Armii 1, Piotr Janiewicz, Cieplice Zdr., Zakopiańska 8, Wiesława Borkowska, Lubawa, Stalina 2, Stanisława Modlińska, Olesnica — Rataje, Wrocławska 11, Jan Mirosław, W-w, Dygasińskiego 11/1, Józef Scibor, Trzebnicka, Łąkowa 5, Jan Pajak, W-w, Orzeszkowej 35/4, Georg Just, Wałbrzych, Nowogródzka 11, Witold Fuchs, W-w, Łąka Mazurska 1/1, Sylwester Dąbrowski, Jel. Góra, Matejki 6, Lidia Orlewska, W-w, Wierzoka 70/1, Lidia Kozioradzka, W-w, Mirosławskiego 36, Kazimierz Karczynski, W-w, Książewicza 17/14, Jerzy Nowakowski, W-w, Staszica, 11/5, Jan Tomczak, W-w, Łąka Mazurska 7/3, Bronisław Górecki, Sobótka, Czerw. Armii 1, Zygmunt Falecki, Wałbrzych, Stalina 51/7, Józef Maikowski, Koberzyce 35, Janina Brygietówna, W-w, Grudzińska 88, Józef Zborowski, W-w, Jemiołowa 59/2, Bronisław Jasutowicz, W-w, Jagiellońska 11/4, Jan Kowalczyk, Libiechów, pow. Bolesławiec, Michał Rabczuk, Jel. Góra, Bogusławskiego, Lidia Kozioradzka, W-w, Mirosławskiego 36, Obrusy: Mieczysław Dalaszewski W-w, Sienkiewicza 29/4, Wincenty Boruzczek, Bystrzyca, Przyjaciół 23/5, Hubert Penzel, Wałbrzych, Jagiellońska 17/6, Julian Szejnjanowski, Kłodzko, Tetmajera 27, Ludwik Czajka, W-w, Nowowiejska 11/3, Eryka Stif, Wałbrzych, Świdnicka 8/5, Kolo ZMP przy Prez MRN W-w, Witold Sobierski, W-w, Długa 7, Henryk Zmientak, Wałbrzych, Niepodległości 116, Władysław Golański, W-w, Sienkiewicza 19/6, Nagrody można odebrać w COU, Wrocław, Rynek 37. Zamiejscowym nagrody doręczy poczta. W numerze jutrzejszym zamieścimy listę osób, które wygrały książki.

kiej Brytanii i Związku Radzieckiego, które zgodnie z porozumieniem poczdamskim wzięły na siebie szczególną odpowiedzialność w sprawie pokojowego uregulowania problemu niemieckiego.

Światowa Rada Pokoju oświadcza tym rządów, że nadszedł czas, aby w całej pełni i wspólnie odpowiedzialność tę na siebie wzięły. Separatystyczne układy zawarte w Bonn i w Paryżu 26 i 27 maja br., całkowicie sprzeczne z tym obowiązkiem, doprowadziły do jednostronnego uregulowania tego problemu. Układy te prowadzą do odrodzenia militarystyki i faszystów i pogłębiają rozbiście Niemiec i Europy oraz przeszkadzają wszelkim skutecznym wysiłkom, zmierzającym do przeprowadzenia powszechnego uzbrojenia. Narody zdają sobie dobrze sprawę, że jeśli nie ma niezłomnego postanowienia osiągnięcia porozumienia drogą rokowań, to powstaje niebezpieczeństwo wojny.

Światowa Rada Pokoju uważa za najlepsze rozwiązanie natychmiastowe zwołanie konferencji czterech mocarstw w celu powzięcia wszelkich decyzji, zmierzających do pokojowego uregulowania problemu niemieckiego. Światowa Rada Pokoju uważa za najlepsze rozstrzygnięcie, aby naród niemiecki w drodze wolnych wyborów przywrócił swą jedność i utworzył własny rząd, który zawrze traktat pokojowy ze wszystkimi państwami, z którymi Niemcy hitlerowskie prowadziły wojnę.

Traktat ten będzie musiał przyznać zjednoczonym, demokratycznym, niezależnym i pokojowym Niemcom przysługujące im prawo do suwerenności.

Traktat ten, na mocy którego Niemcy zobowiążą się, że nie przystąpią do żadnej koalicji wojennej, określi warunki oraz terminy wycofania obcych wojsk okupacyjnych. Traktat ten przyczyni się również do tego, że narody Europy same decydować będą o swym dalszym losie w warunkach bezpieczeństwa, współpracy i poszanowania ich niezależności.

Zwracając się do rządów czterech wielkich mocarstw, Światowa Rada Pokoju zwraca się jednocześnie do narodów wszystkich krajów. Rada wita z uznaniem wielki ruch opinii publicznej i różne akcje, które rozwijają się niezależnie od granic oraz różnie przekonań lub wyznań, przeciwko niebezpieczeństwu, jakie pociągłoby za sobą ratyfikacja i wprowadzenie w

życie układów zawartych w Bonn i w Paryżu. Światowa Rada Pokoju oświadcza uroczystie, że współpraca wszystkich ludzi jest konieczna, aby bezwzględnie mogła rozwinąć się skuteczna akcja. Światowa Rada Pokoju zwraca się do związków zawodowych, do partii, do organizacji i do kościołów zwłaszcza w Niemczech, w Anglii, we Francji, we Włoszech, w krajach skandynawskich i we wszystkich krajach sąsiadujących z Niemcami.

Światowa Rada Pokoju zwraca się do dorastającego pokolenia, którego przyszłość byłaby w razie wojny na zawsze zaprzeczona. Zwraca się ona do wszystkich tych, którzy zdają sobie sprawę z niebezpieczeństwa, jakie zawisło nad ogniskami domowymi wszystkich ludzi na całym świecie, do wszystkich tych, którzy uważają, że katastrofa nie jest nieuchronna i że powaga chwili wymaga największej wiary w zdolność narodów do osiągnięcia porozumienia i znalezienia form wspólnego działania.

Jeśli narody zjednoczą wszystkie swe siły, to zdolają w najbliższych miesiącach przeskro-

zić ratyfikowaniu separatystycznych układów i doprowadzić do zwołania konferencji czterech wielkich mocarstw oraz do tego, aby konferencja ta zakończyła się pokojowym rozstrzygnięciem problemu niemieckiego, co odpowiada zarówno wymogom narodów, jak i interesom narodu niemieckiego.

Walka narodów ujarzmionych łączy się z ruchem obrony pokoju który jak płomienna wstęga owija cały świat

Przemówienie J. Iwaszkiewicza na sesji Światowej Rady Pokoju

Berlin W SOBOTĘ w godzinach popołudniowych przemawiał na sesji Światowej Rady Pokoju delegat Polski, Jarosław Iwaszkiewicz, który na wstępie nawiązał do wypowiedzi przedstawicieli narodów kolonialnych, po czym powiedział:

SŁYSZELIMY głosy przedstawicieli narodów walczących o niepodległość: Vietnamu, Korei, Kuby i Afryki. Głosy te i wezwania wywołują głębokie echa w naszych, polskich sercach. Nasi dziadkowie, całe pokolenia walczyli o wolność ojczyzny, uciśnionej przez obcych najeźdźców. Walka narodów ujarzmionych łączy się z wspaniałym ruchem obrony pokoju. Ich walka o wyzwolenie jest jednocześnie elementem naszej walki o pokój. Nasz ruch jest dumny, że ma w swym gronie te młode, pełne nadziei narody.

Nie jest rzeczą przypadku, że zagadnienie niemieckie, które stoi niejako w centrum naszego tegorocznego zebrania berlińskiego, zostało postawione jako zagadnienie narodowe. Konieczność połączenia rozszarpanej na dwie części ojczyzny Bacha i Goethego jest jasna dla każdego, komu nie obca jest wielka kultura, wielka sztuka, wielka prawdziwa narodowa tradycja tego narodu, który tylekroć zwiodył słowa fałszywych proroków kłamliwej wielkości. Walka Niemiec o zjednoczenie, jest walką o niepodległość, a jednocześnie walką o postęp, o pokój. Niemcy Piecka, Niemcy Anny Seghers, Niemcy Philippa Muellera — godne się stają Nie-

Programy zbrojeniowe wbrew cynicznym „teoriom” kapitalistów wzmagają tylko zmore bezrobocia

Posiedzenie Rady Społeczno-Gospodarczej ONZ

Nowy Jork NA OSTATNIM posiedzeniu Rady Gospodarczo - Społecznej ONZ, toczyła się dyskusja nad raportem „ekspertów ONZ” w sprawie przywrócenia równowagi w gospodarce światowej i w sprawie pełnego zatrudnienia ludności.

W DYSKUSJI nad sprawozdaniem zabrał m. in. głos przedstawiciel ZSRR — Arkadiew, który wskazał, że sprawozdanie „ekspertów ONZ”, przedstawione radzie nie może przyczynić się w najmniejszym stopniu do rozwiązania problemu. Sprawozdanie nie tylko, że nie wskazuje radzie słusznej drogi do celu, lecz zawiera nawet sformułowania jawnie sprzeczne z Kartą ONZ.

„Eksperci” wręcz oświadczają, że wstrzymanie zbrojeń i militarystyki gospodarki w USA, Anglii, Francji i w innych krajach, spowodowało by zachwianie gospodarki narodowej tych krajów, spadek produkcji i niemal bankructwo.

Równocześnie Arkadiew złożył w imieniu ZSRR następujący projekt rezolucji:

Zwłaszcza, że polityka militarystyki gospodarki, uprawiana w USA, W. Brytanii i innych krajach nie tylko, że nie sprzyja rozwiązaniu problemu zatrudnienia ludności, w myśl wskazań Karty ONZ, lecz odwrotnie, jest z nim sprzeczna, prowadzi do zmniejszenia się produkcji przemysłowej, zwiększa ilość bezrobotnych i częściowo zatrudnionych.

Biorąc pod uwagę, że militarystyka gospodarki, dokonywana we wspomnianych krajach, wpływa ujemnie na zaopatrzenie krajów słabo rozwiniętych w dobra inwestycyjne i towary, niezbędne dla ich gospodarczego rozwoju, a tym samym uniemożliwia w tych krajach podwyższenie poziomu zatrudnienia — Rada Gospodarczo - Społeczna zaleca:

1) krajom będącym członkami ONZ, by podjęły skuteczne kroki w kierunku położenia kresu kurczeniu się produkcji pokojowej tam, gdzie zjawisko to ma miejsce i by zapewniły wzrost produkcji pokojowej, by spowodowały polepszenie sytuacji bezrobotnych i częściowo zatrudnionych, m. in. drogą wprowadzenia ubezpieczeń od bezrobocia, bezpłatnej opieki lekarskiej, wypłaty zapomóg, poprawy warunków mieszkaniowych itd.

2) krajom rozwiniętym przemysłowo, by pomogły do podniesienia poziomu zatrudnienia ludności w krajach słabo rozwiniętych, poczyniły kroki w kierunku zwiększenia eksportu urządzeń inwestycyjnych i innych towarów, niezbędnych dla rozwoju gospodarczego krajów zacofanych;

3) sekretariatowi, by opracował na następną sesję Rady Gospodarczo-Społecznej sprawozdanie o wykonaniu zaleceń niniejszej rezolucji.

Propozycje delegata radzieckiego poparli przedstawiciele Światowej Federacji Związków Zawodowych Santi, delegat Czechosłowacji oraz Polski.

Delegat Polski — Galewicz napomknął fałszywe i niemoralne założenia autorów raportu, jakoby wielkie programy zbrojeniowe gwarantowały dobrobyt i likwidację bezrobocia. Galewicz stwierdził, że astronomiczne budżety wojenne krajów bloku atlantyckiego doprowadziły do wzrostu a nie do likwidacji bezrobocia.

KRÓTKIE WIADOMOŚCI z KRAJU

W dniu 7 bm. odbyło się wspólne posiedzenie sejmowych komisji kultury i sztuki oraz prawniczej i regulaminowej, poświęcone rozpatrzeniu poprawek do projektu ustawy o prawie autorskim, przedstawionych przez wyłonioną w celu opracowania tego projektu komisji w dniu 30 czerwca rb podkomisję. Obradom obu komisji przewodniczył wicemarszałek Barcikowski.

Trzej robotnicy zakładu nr 1 odlewni radomskich zameldowali o wykonaniu swych zadań przydzielonych na nich według obowiązujących norm na okres 6 lat. Są to: formierz Antoni Kiraga, Słuszarski-monżysta — Feliks Morawski i tokarz — Stanisław Sosniński.

Kierowcy zakopiańskiej ekspozytury PKS Julian Petraszek i Ludwik Salawa, przejechali bez remontu na autobusach marki „Skoda” 150 tys. km, wykonując w ten sposób swe długo-okresowe zobowiązanie.

Czyn ten nabiera tym większego znaczenia, że labor ekspozytury PKS w Zakopanem eksploatowany jest na ciężkich drogach górskich.

Z korzyścią dla wszystkich

(Dokończenie ze str. 1-ej)

Oczywiście już w założeniach planu była brana pod uwagę różnica tempa.

„Zrozumiałe jest — mówił Prezydent Bierut — że przemysł socjalistyczny, oparty na wielkich przedsiębiorstwach, o najwyższej koncentracji środków produkcji i nowoczesnych urządzeniach technicznych, przemysł stanowiący własność ogólnonarodową i kierowany przez jednolity plan produkcji musi rozwijać się szybciej niż rolnictwo oparte w poważnej mierze na drobnych rozproszonych gospodarstwach chłopskich, posługujące się prymitywnymi narzędziami pracy i podlegające jeszcze w poważnym stopniu wpływom żywiołowych praw gospodarki towarowej. O ile jednak w przemyśle mamy przekraczanie wzrostu produkcji, założonego w Planie 3-letnim, to w rolnictwie mamy wyraźnie niedociągnięcie do poziomu założonego w Planie 6-letnim.”

Na pogłębienie tej dysproporcji wpłynęła również szesnastomiesięczna susza, która spowodowała neurodzaj okopowych i pasz.

„Nie wolno nam szczędzić sił — mówił Bolesław Bierut — by już dziś, w granicach naszych możliwości, zmniejszać nadmierną dysproporcję między produkcją przemysłową, a produkcją rolną poprzez walkę o nieustanny wzrost produkcji rolną zarówno w sektorze socjalistycznym jak w sektorze drobnotwarowym.”

WE WSPÓLNYM INTERESIE

RZĄD i Partia dokłada wysiłków zmierzających do umożliwienia chłopom podnoszenia plonów z ha. Rozwijając się przemysł dostarcza wsi coraz więcej maszyn rolniczych, coraz więcej nawozów sztucznych. (W 1955 r. na 1 ha ziemi przypadnie 27 kg nawozów wobec 1,8 kg przed wojną).

Szereg zarządzeń rządu, ustawa o obowiązkowych dostawach niektórych artykułów spożywczych,

jak zboże, ziemniaki, żywiec i mleko oraz korzystne warunki kontraktacji — to również ważne czynniki podnoszenia produkcji rolniej i zainteresowania chłopów w lepszym, wydajniejszym gospodarowaniu. Tak np. każdy chłop po sprzedaniu artykułów podlegających obowiązkowym dostawom ma prawo sprzedać pozostałe mu nadwyżki na wolnym rynku, rzecz jasna, że jest on zainteresowany ekonomicznie w uzyskaniu jak najwyższych plonów i co za tym idzie, — większych nadwyżek.

Państwo i Partia realizując politykę sojuszu robotniczo-chłopskiego, broni mało i średniorolnego chłopów przed wyżsikiem kułackim, zwalcza spekulację, dopomaga pracującym wsi w wygranu klasowej bitwy przeciwko kapitalistom wiejskim.

DOWÓD PATRIOTYZMU

CHŁOPI pracujący w coraz pełniejszym stopniu rozumieją, że — jak mówił Bolesław Bierut — „wzrost wydajności z ha to wzrost dobrobytu samych chłopów, polepszenie warunków zaopatrzenia całej ludności, przyspieszenia uprzedzenia kraju, to wzrost sił państwa i całego narodu, wzrost, którego pragnie cała Polska, a szczególnie chłop, który są najbardziej zainteresowani w przejściu od swych starych i prymitywnych narzędzi, od starych uciążliwych i mało wydajnych metod pracy i gospodarowania — do nowej techniki, do nowych maszyn i narzędzi, do wysoko wydajnych sposobów gospodarowania...”

Wyrazem tego zrozumienia, wyrazem patriotyzmu mas pracujących chłopstwa, są podejmowane obecnie przez naszą wieś zobowiązania w Cynie Lipcowym. Służą one pomnożeniu sił Polski, wzmocnieniu obronności naszej ojczyzny, zabezpieczeniu niepodległości i warunków twórczej pracy narodu. Służą one zwycięstwu sprawy pokoju i socjalizmu.

miec Hansa Sachsa, Bettiny von Arnim, Platena von Hallermuende.

Nieraz się mówi, że w swych dziejach po raz pierwszy naród niemiecki zbliżył się do polskiego. Ale to nieprawda! Lud niemiecki i polski zawierali przyjaźń nie do zapomnienia w rewolucyjnych latach 1831 i 1846, kiedy wszystkie wsie i miasteczka Niemiec rozbrzmiewały tak bezimiennie, tak pięknie „Polenlieder” i kiedy Georg Herwegz wołał: „Sprawa Polski — sprawą Niemiec”.

Wielka rola, jaką odegrała rewolucyjna poezja w narodzie niemieckim, przypomina nam, jaką rolę mogą odegrać pisarze w naszym rewolucyjnym ruchu obrony pokoju. Narody walczące o swój byt — oświadczył w zakończeniu Iwaszkiewicz — narody Vietnamu, Korei, Tunisu, narody prawdziwej, wspaniałej Europy, pamiętajcie, że przyświeca nam wielki, promienny, słoneczny cel. Bądźcie przekonani, że walka wasza cieszy się najgłębszą sympatią wolnych, niepodległych narodów, budujących nową przyszłość.

Polski naród, który po długiej walce kilku pokoleń zdobył wolność i niepodległość — przeżył jest uczuciami najgłębszej solidarności z waszą szlachetną walką.

PRZEMÓWIENIE PROFESORA BERNALA

Berlin W PRZEMÓWIENIU wygłoszonym na sesji Światowej Rady Pokoju, przedstawiciel W. Brytanii, prof. Bernal omówił problem rozbrojenia.

Naczelne zadanie międzynarodowego ruchu w obronie pokoju — powiedział m. in. prof. Bernal — zwłaszcza w krajach paktu atlantyckiego, polega na tym, by zmusić rządy do zaniechania imperialistycznej roli polityki. Musimy osiągnąć to, by rządy poważniej traktowały problem rozbrojenia i by zaniechały zbrojeń. Nie jest to zadanie niemożliwe, ani nawet takie, którego wykonanie będzie wymagało wiele czasu. Narody coraz silniej odczuwają, że polityka zbrojeń zwiększa nędzę. Coraz bardziej rozczarowują się do tej polityki. Coraz trudniej jest ukrywać przed narodem fakt, że ciężary, jakie na nie spadają, jak np. wzrost drożyzny, są bezpośrednio związane ze zbrojeniami.

Rozłam w partii de Gaulle'a

JAK DONOSI dziennik „Journal du Dimanche”, w partii de Gaulle'a nastąpił rozłam.

Po ostatnim posiedzeniu rady naczelnej, grupa członków RPF opuściła szereg partii. Na posiedzeniu rady naczelnej uchwalono 478 głosami przeciwko 56 złożoną przez kierownictwo RPF rezolucję, wprowadzającą ścisłą dyscyplinę partyjną. Po uchwaleniu rezolucji grupa członków RPF, która sprzeciwiała się wprowadzeniu dyscypliny partyjnej, postanowiła opuścić partię gaullistowską. Jak stwierdza „Journal du Dimanche”, z partii wystąpiło 30 gaullistowskich deputowanych do Zgromadzenia Narodowego i około 20 członków Rady Republiki. Partia opuścił m. in. general Billotte, wiceprzewodniczący Zgromadzenia Narodowego Gaudin oraz posłowie Barrachin i Legendre.

Polacy wywiezieni na Korsykę przez Pinay'a dziękują władzom polskim za pomoc

Paryż. REDAKCJA „Gazety Polskiej” odtzymuje dalsze listy od obywateli polskich, deportowanych na Korsykę. Jeden z listów głosi:

„Donosimy wam, że w dniu dzisiejszym przyjechał do nas przedstawiciel ambasady i konsul w Marsylii. Zainteresowali się, w jakich warunkach żyjemy i jak spędzamy czas. Stwierdzamy raz jeszcze, że bieda ani krzywda na nie może nam się zdać nigdzie, dlatego, że mamy władzę ludową, która nas broni i która się nami opiekuje. Jesteśmy dumni z naszego rządu i z naszej Ludowej Polski. Dziękujemy ambasadzie Rzeczypospolitej Polskiej i konsulowi w Marsylii za tak troskliwą opiekę.”

Heresztyn Józef, Król Józef, Sobczak Antela.

Zonza, 1. VII. 52 r.

W innym liście deportowani piszą: „My, niżej podpisani, protestujemy energicznie przeciw naszym bezprawnym aresztowaniom i deportacjom na Korsykę. Przeprowadziliśmy tutaj 29 lat i nikt nam nie może udowodnić, żebyśmy działali przeciw Francji. Mamy sumienie czyste, bośmy zawsze pracowali i walczyli dla dobra Francji i Polski. Wzywamy wszystkich uczelnych ludzi we Francji, cały lud francuski, aby zajęł się naszą sprawą i nie pozwolił na tak haniebne traktowanie ludzi, którzy pracowali tutaj całe życie sprawiedliwie.”

(—) Tomaszewski Franciszek, Wituszyński Piotr, Tomaszewska Jadwiga, Szczygłowski Wacław.”

Walerian Wiczorkiewicz z Wrocławia wygrał motocykl w wielkim konkursie „Słowa”

(Dokończenie ze str. 1).

W SZYSTKIM spodobały się monolog Michała Darskiego, który doskonale odtworzył rodzajowe tony kulaka i malkontenta. A później, jak pamiętają za pewne wszyscy, śpiewała Maria Koterbska. Burzliwe brawa po jej piosenkach nie są dla nikogo nie-

spodzianką.

Tak też było ubiegłej niedzieli. Piosenka złotowa, melodia o Wrocławiu i czarujący uśmiech ulubionej pieśniarki wrocławian nagrodzone były rzęsiutymi oklaskami.

Sima i Aleksander Sawinowie poznali się w niedzielę z publicznością naszego miasta. Od razu przypadli sobie do gustu, oni — publiczności, a wrocławianie — im. Piosenki rosyjskie w ich wykonaniu były pełne życia i werwy. Nie dziwnego, że długo nie mogli oni zejść ze sceny. Musieli bisować, i to kilkakrotnie.

Zupełnie innego charakteru były piosenki śpiewane przez Jadwigę Kendę i Michała Śląskiego. Ale efekt był taki sam jak poprzednio: burzliwe oklaski i bis. A po dalszych piosenkach znowu brawa i kwiaty. Błyskawiczna ankieta wśród słuchaczy wykazała, że najbardziej podobał się w wykonaniu tych przemyślnych lodzian duet z operetki „Czardaszka” Lehara.

Nawet ci, którzy poprzedniej nocy śnili o tym, że wygrały motocykl, teraz zapomnieli o zbliżającym się losowaniu nagród.

Lecz oto... na widowię wyczołży się wielkie koło loteryjne. W szklanym bębnie znalazło się 40.623 kuponów, bo tyle właśnie nadeszła na nasz konkurs czytelników „Słowa”. Przedstawiciel COU podał krótko regulamin konkursu oraz zaznajomił zebranych z jego wynikami, po czym notariusz, ob. Oibronski, zarządził losowanie nagród. W komisji konkursowej znaleźli się przedstawiciele „Słowa”, COU, podstawowej organizacji partyjnej PZPR przy COU, Związków Zawodowych oraz kilku pracowników uczestników konkursu.

Do wyciągania kuponów z bębna zgłosił się 5-letni Stefcio Barski.

Obrót koła. Notariusz kluczykiem otwiera kłapę bębna. Stefcio swoją małą rączką zanurzył w masie kuponów. Tam gdzie jest i który kupon. Tysiące oczu śledzi jego ruchy.

Po chwili Stefcio zdecydował się. Wyciągnął kupon. Ktoś wygrał motocykl. Jeszcze nie wiadomo kto. „Może ja” — tak zapewne pomyślało wielu z uczestników konkursu.

Już notariusz wziął zwinęty kupon z rąk Steficia, zdjął obryczkę metalową, rozwinął kupon, zbliża się do mikrofonu...

„Zdobycza motocykla jest ob. Walerian Wiczorkiewicz z Wrocławia.

Następna nagroda — maszyna do szycia. Znowu obrót koła loteryjnego.

Surową karę wymierzył sąd złodziejom mienia publicznego

W DNIU 5. 7. br. odbyła się w Sądzie Wojewódzkim w Wrocławiu w trybie dorocznym rozprawa przeciwko złodziejom mienia publicznego. Oskarżeni Józef Szulga, Stanisław Dec i Aleksander Szczepaniak byli pracownikami Zjednoczenia Budownictwa Miejskiego w Wrocławiu. Skradli oni z magazynu Zjednoczenia w przeciągu 2-ch miesięcy 3,5 tony blachy cynkowej, którą sprzedawali prywatnym przedsiębiorcom z różnych miast Polski. Pobierali za jedną transakcję około 4-5 tys. zł.

Sąd, biorąc pod uwagę wielką szkodliwość gospodarczą czynu, wymierzył surowe kary. Józef Szulga został skazany na 12, Stanisław Dec na 2, a Aleksander Szczepaniak na 14 lat więzienia.

Wszyscy przyznali się do winy i stwierdzili, że pieniądze uzyskane z kradzieży zużyli na kupno alkoholu.

Sygnaty Czytelników

Ucieszyła mnie notatka o powstaniu ekip naprawczych MZEM — pisze do nas ob. K. W., zamieszkała przy ul. A. Asnyka 32. Spodobała mi się, że teraz nasze klopyty z naprawami przewodów kanalizacyjnych itp. ustana. Przez kilka tygodni lała się w mnie woda. Po prostu krany były nieuszczelnione. W końcu przybyli fachowcy z MZEM coś tam postukali i przez dzień miałam wodę na dobre łać. Teraz już tak cieknie, że jestem przerażona. Prosiłam prywatnego montażera, ale odpowiedzialność, że mu się taka „operacja” nie opłaci. Nie wiem teraz co mam robić, czy patrzeć ze spokojem jak tysiące litrów wody marnuje się, czy też podziwiać solidność ekip naprawczych MZEM.

Henryk Samojłło, przodownik nauki PWSP pojedzie na żniwa

814 studentów wrocławskich uczelni pomoże PGR-om w zbiorze plonów

GDY przewodniczący Zarządu Uczelnianego ZMP przy Państwowej Wyższej Szkole Pedagogicznej — Tadeusz Sak dowiedział się o wyjeździe studentów na akcję żniwną, był w kłopotach. Wielu studentów PWSP jechało na praktyki, inni wybierali się na kolonie. Przewodniczący myślał więc, że będzie miał dużo trudności ze znalezieniem 24 kandydatów do wyjazdu na żniwa, bo tytu właśnie miało pojechać z PWSP.

ORGANIZOWANO masówkę. Gdy studenci PWSP dowiedzieli się o co chodzi, przez chwilę w sali zapanowała cisza. Pierwszy zgłosił się student pierwszego roku Henryk Samojłło.

Wybierałem się na kolonie — powiedział on, ale sprawa żniw to rzecz ważna. Zapiszcie mnie, kolego przewodniczący. Myślę, że inni nie zostaną w tyle.

Henryk Samojłło to nie tylko student o dużym wyrobieniu społecznym. Jest również przodownikiem nauki. W sesji wiosennej zdał wszystkie egzaminy w terminie. W indeksie ma same „piątki”.

Apel jego nie minął bez echa. Do brygad żniwnych zgłosiło się 36 studentów PWSP.

Z terenu Wrocławia na akcję żniwną wyjeżdża w tym roku 814 studentów ze wszystkich uczelni. Najwięcej z Uniwersytetu i Wyższej Szkoły Rolniczej. Brygady żniwne wyjeżdżają do dwóch ośrodków Jeleniej Góry i Gorzowa, gdzie otrzymają przydziały pracy do poszczególnych PGR-ów. Pierwszy turnus rozpoczyna pracę 24 lipca, drugi 1 sierpnia.

Oprócz pracy przy żniwach brygady prowadzą także akcje oświatowo-kulturalną na wsi. Projektuje się zorganizowanie licznych imprez rozrywkowych, pogadanek i wiecejowych tancejnych dla ludności wiejskiej.

Sportowcy będą pomagać w pracy LZS-om. Zorganizuje się wiele zawodów dla zdobycia odznaki SPO.

Przygotowania do wyjazdu są już ukończone. Zrobiono wszystko, żeby pomoc przy żniwach dała jak najlepsze rezultaty. Jest to zasługa takich ludzi, jak instruktor Komisji Okręgowej Zrzeszenia Studentów Polskich — Bogdan Komass, przewodniczący Komitetu Uczelnianego ZSP przy Uniwersytecie —

172 895 zł oszczędności przyspieszenie robót wykonanie prac dodatkowych -to zobowiązanie pracowników robót wiertniczych i fundamentowych

LA UCZCZENIA 8-iej rocznicy PKWN oraz Złotu Młodych Przdowników załoga Zjednoczenia Robót Wiertniczych i Fundamentowych UB-3 w Wrocławiu podjęła cenne zobowiązania.

Brygada młodzieżowa Józefa Lwa postanowiła wykonać dodatkowo 2 gniazda pod pale. Wartość dodatkowej pracy wynosi 24.000 zł.

Brygady młodzieżowe Józefa Lemka, Eugeniusza Ziolkowskiego i Stanisława Kargola podjęły zobowiązania na sumę 6.000 zł i wykonywały je już z nadwyżką.

Brygada wiertniczo-studienna Kazimierza Piwińskiego postanowiła zakończyć budowę studni głębinowej do 7 lipca zamiast do 17 lipca br.

Brygada wiertniczo-badawcza Adama Berezowskiego skróci czas wiercenia o 15 dni, a brygada Juliana Józwiaka przyspieszy zakończenie budowy studni o 7 dni, zaoszczędzając 8.500 zł.

Łączna wartość zobowiązań podjętych przez pracowników Robót Wiertniczych i Fundamentowych ZBM wynosi 172.895 zł.

koresp. Stanisław Ostolski

Już cztery lata trwa wydawanie zbiorowych dzieł Adama Mickiewicza

W 1948 roku SWO „Czytelnik” wydała pierwszą czterotomową serię dzieł Adama Mickiewicza, inaugurując w ten sposób wielotomowe Wydanie Narodowe utworów wieszca. Druga, trzymtomowa seria, ukazała się przed dwoma laty i od tej chwili na próżno wiele wrocławian dopytuje się o dalsze losy poszukiwanych książek.

Jak się dowiadujemy, w przeciągu najbliższych dwóch miesięcy ukaze się w sprzedaży 10 tom Wydania Narodowego, podczas gdy tomy 8 i 9 są dopiero w opracowaniu.

Czytelnikom naszym, dopytującym o przyczyny wieloletnich przerw pomiędzy poszczególnymi seriami, nie umiemy odpowiedzieć. Wiemymy jednak, iż SWO „Czytelnik” pokona trudności i wkrótce będziemy mogli nasze księgozbiory uzupełnić dalszymi tomami.

(rs)

Czytajcie i prenumerujcie „SŁOWO”

OBWIESZCZENIA

APEL DO MIESZKAŃCÓW MIASTA WROCŁAWIA. Wobec trwałego braku wody w mieście, w najbliższym czasie...

ZAKŁADY GAZOWNICTWA OKRĘGU WROCŁAWSKIEGO zawiadamiają, że przylączają do sieci gazowej nowych odbiorców...

Syndyk upadłości zawiadamia, że SPÓŁDZIELNIA PRACY BUDOWLANEJ PRZEDSIĘBIORCÓW WROCŁAWIA...

KRAWCÓW MIEJSKICH I DAMSKICH KONFEKCIJ CIĘŻKIEJ zatrudni od zaraz ODZIEŻOWNIA SPÓŁDZIELNIA PRACY „POKOJ” w WROCŁAWIU...

EKSPEDIENTKI przyjmują WROCŁAWSKIE KOLEJOWE ZAKŁADY GASTRONOMICZNE WROCŁAW — DWORCZAK GŁÓWNY.

Ogłoszenia drobne

SPRZEDAM pianino „Grand” firmy „Wagel”. Stan pierwszorzędny. Cena 3000 zł. Oferty pod „Pianino”. 10388g

ZGUBIŁO kartę mel-dunkową, zaświadczenie restrykcji SP, wesz-pa na podkomisję ZP, zaświadczenie podkomisji SP, legitymację tramwajową na nazwisko Trutowski, Stanisław i kartę rowerową na nazwisko Daszkiewicz Marjan. 10365g

ZGUBIŁO kartę mel-dunkową na nazwisko Sobkowiec Jan, Bagno 10362g

ZGUBIŁO kartę mel-dunkową Nr. 20483 na nazwisko Marchewicz Lucja. 10422g

ZGUBIŁO legitymację szkolną Nr. 1049/51 T.F. M.F. na nazwisko Gada Stanisław. 10416g

ZGUBIŁO kartę mel-dunkową na nazwisko Wisłobocka Krystyna - Wrocław - Wojsce. Spokojna 15. 10405g

ZGUBIŁO przepustkę firmy Z.Z. Archimedesa na nazwisko Książek Antonina. 10376g

SKRADZONO: prawo jazdy kat. II, legitymację służbową WZBS, legitymację Zw. Zawodowych, Kartę mel-dunkową, zaświadczenie złozenia ankiety na nazwisko Godzowski Czesław, Wrocław, ul. Myśliwska 8 m. 13. 10375g

ZGUBIŁO legitymację szkolną na nazwisko Kubzela Bolesław. 10373g

ZGUBIŁO indeks Nr. 413 na nazwisko Szmurło Zofia - Bożena wy-dana przez Uniwersytet i Politechnikę we Wrocławiu. 10366g

ZGUBIŁO legitymację szkolną Nr. 163 na nazwisko Grzybki Mieczysław, wydana przez Technikum Mechaniczne - Elektryczne. 10369g

ZGUBIŁO książeczkę POMOC domową z referencjami, clemny przyjmę. Wrocław, ul. Nowowiejska 111 m. 3. Zgłaszacz się od godz. 19-tej. 10390g

ZGUBIŁO dokumenty: legitymację zw. zawodowych, legitymację służbową ZEP, kartę ek-waktuacyjną na nazwisko Chodor Antoni. 10377g

ZGUBIŁO legitymację zw. zawodowych numer 2923 na nazwisko Bergandy Zygmunt. 10402g

ZGUBIŁO kartę mel-dunkową, legitymację służbową PKS, legitymację zw. zawodowych - Michałak Jan. 1040

ZGUBIŁO legitymację służbową PWRN na nazwisko Wojtczak Stanisław. 10408g

ZGUBIŁO legitymację akademicką nr. 00157 Politechniki Wrocławskiej, Kwarciński Stanisław - Wrocław, Borelowska 22. 1050k

ZAGINĘŁA legitymacja służbowa nr. 192 wydana przez Wydział Oświaty na nazwisko Ustajewicz Bronisław. 10404g

SOLIDNA wiek średni, zajmie się samodzielnie gospodarstwem domowym, najchętniej osobą pracującą. Oferty pod „Solidna”. 10414g

PRZYJME pokój kulturalny na nazwisko Ber-gandy Zygmunt. 10402g

ZAMIEŃE 4 pokoje w Jeleniej Górze na 2 pokoje we Wrocławiu, Jelenia Góra, al. Wojska Polskiego 31 m. 4. 10395g

ZAMIEŃE 2 pokoje, kuchnia, łazienka, Odeza. W Czwartek Nr. 191 w C. 135/52 w sprawie rozwodowej St. Pogoda. 10379g

POSZUKUJE żony Walerian z Sienkiewiczów Kłociewskiej, Wrocław, ul. Małachowskiego 20 m. 8, s. prawo rozwodu 10418g

15.52 r. w godzinach popołudniowych zginał Pies gończy, maké 4610 - czarny wabi się „Tapi”. Znalazca pro-zony jest o zwrot za wynagrodzeniem 500 zł. Wrocław, Chrobrego 34 n. 1, lub Świerczewskie 30 84 - sklep. 10415g

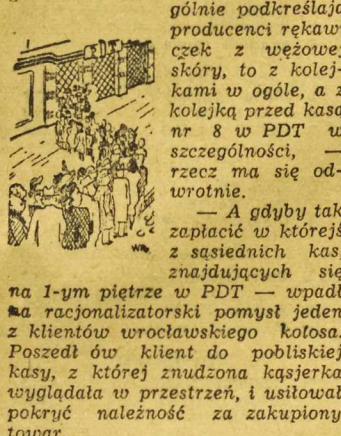
8 Lipiec Wtorek Elżbiety, Prokopa Wschód słońca — godz. 3.25 Zachód słońca — godz. 19.56

TELEFONY: POGOTOWIE RATUNKOWE — 44-44, 55-56. STRAZ POZARNA — 08. SZTAŁ MIEJSKI „SŁOWA POLSKIE-GO” — 4533. DZURY APTEKI: SPOŁ. Nr. 10 — ul. Traugutta 12 SPOŁ. Nr. 142 — ul. Mikołaja 42 SPOŁ. Nr. 11 — ul. Purtyńskiego 47 SPOŁ. Nr. 5 ul. Stalina 25.

OSTRE DZURY SZPITALI: KLINIKA CHIRURGICZNA II — ul. M. Curie - Skłodowskiej 66/68. SZPITAL WOJEWÓDZKI (oddz. Internist.) — 1 Maja 8. KLINIKA PEDIATRYCZNA — ul. H. Wrońskiego 13. SZPITAL WOJEWÓDZKI (oddz. laryngol.) — ul. 1 Maja 8.



Waż morski W DZIALE włókienniczym PDT, kolejkę przed kasą nr 8 przypominają legendarnego morskiego węzła, który ongiś sływał ze swej długości. Podczas gdy u węzła długość zaliczana jest do jego watorów, co szczególnie podkreślają producenci rękawiczek z weżowej skóry, to z kolejkami w ogóle, a z kolejką przed kasą nr 8 w PDT w szczególności, — rzecz ma się odwrotnie.



Ale nie pokryw. Musiał wrócić do kolejkę przypominającej węzła. A gdyby tak usprawnić... (mż)

Na Morskim Oku

KIEDY ktoś przez 6 albo 7 godzin na przemian praży się na słońcu albo się kąpie, to wiecie jaki jest? Wiadomo — opalony. Tak, ale poza tym także głodny. Można nawet powiedzieć: bardzo głodny. Amator plaży, który trafi na Morskie Oko znajdzie tam wodę — zawsze a słońce — w dni pogodne. Natomiast ani w dni pogodne, ani w słotę nie jest pewny, czy dostanie coś do jedzenia w lokalu WZG, który znajduje się na terenie popularnego kąpieliska.

Zwykle bywa tak: przychodzi złodzony plażowicz do lokalu, zajmuje miejsce przy stoliku i czeka. Kiedy mu się już żuł to znużdzi, zapytuje kelnerkę czy może dostać coś do zjedzenia.

Za kwadrans będzie — pada lakoniczna odpowiedź i na godzinę klient przestaje być obiektem zainteresowania obsługi lokalu.

A kiedy chce wiedzieć, czy wyjaśnienie kelnerki było poważne, czy też suowitnym karterem, uzyskuje odpowiedź, że nie wiadomo, kiedy będzie coś do zjedzenia, a jeśli nie chce, może nie czekać. Ludzie słabi korzystają z tego przywileju i odchodzą, a silniejsi czekają przez dalsze kwadransy i godziny.

Tak to jest nad Morskim Okiem. A jak będzie? (mż)

„Uporek”

KONDUKTORKA przyczepki nr 3123 tramwaju kursującego na trasie linii „7”, który 5 bm. wyruszył o godz. 10 z Krzyków w kierunku miasta, jest osobą bardzo miłą, sympatyczną i nieco uśmiechniętą, nieco tylko... upartą. Przeciwny, omyłkowo kartę w zgola nieodpowiednim miejscu, w żaden sposób nie chciała przyznać się do omyłki. Kiedy została przekonana o niewłaściwym użyciu szczypek konduktorskich, oświadczyła dla odmiany, iż owszem, pomylka jest, ale ponieważ każdy człowiek jest omylny, to ona wyrażona jest omylnie, to ona wyrażona jest omylnie, to ona wyrażona jest omylnie. Dlaczego? „A bo nie”. I tyle. A fe, miła konduktorko, pocóż ten uporek, z którym jest uam tak bardzo nie do twarzy. Poprawcie się, zgoda? (TNSam)

NOTATNIK WROCŁAWSKI

Rozszerzone zebranie aktywistów pokoju z udziałem szerokiego szere społeczeństwa wrocławskiego z miasta i powiatu zwołuje na dzień 9 lipca br. Miejski i Powiatowy Komitet Obronców Pokoju. Zebranie odbędzie się w sali obrad Prez. MRN Rynek — Sukienice nr. 9, II p. Na zebraniu tym omówione zostaną uchwały ogólnokrajowej konferencji PKOP w Warszawie. Początek o godz. 17-iej.

Posiedzenie Komisji Mieszkanowej MRN we Wrocławiu odbędzie się dziś o godz. 14-tej w sali Rady Zakładowej Państwowej Fabryki Wagonów. Na porządku dziennym analiza sytuacji mieszkaniowej pracowników Pafawagu.

Dodatkowy rozdział bonów miesznio - tuszczowych i „MC” na miesiąc lipiec br. odbywać się będzie do dnia 12-go bm. Rejestracja trwać będzie w terminie od 9 - 15-go lipca w sklepach specjalnie na ten cel przeznaczonych. W dniach od 10 - 20 bm. odbywać się będzie główny rozdział bonów miesznio - tuszczowych i „MC” na miesiąc sierpień br. Wszyscy uprawnieni do pobierania bonów jak też osoby nowoprzyjęte do pracy muszą przedłożyć zgłoszenia (z dwoma paskami koloru różowego) wydane i poswiadczone przez terenowe Biura Meldunkowe. Bony z głównego rozdziału na miesiąc sierpień będzie można rejestrować w wszystkich placówkach dystrybucyjnych w terminie od 15 - 23 bm.

Wykaz sklepów w których można dodatkowo zarejestrować bony miesznio - tuszczowe i „MC” na miesiąc lipiec. Sklepy mięsne: MHM ul. Świerczewskiego 68, ul. Wrocławska 10, ul. Zymierskiego 17, ul. Krzywoustego 304, ul. Kowalska 85, pl. Wyzwolenia, pl. Żuławskiego, Kuźnica 21, ul. Stalina 108, ul. Olszewskiego 79, Traugutta 99, ul. Odrywów 1/3, ul. Świdnicka 22, ul. Główna 1, ul. Zernicka 175, Średzka 10, Górecka 85, Tkaoka 29, Patenicka 30, oraz Chrobrego 30. Sklepy spożywcze: PDT ul. Fredry, MID Olszewskiego 70, Krzywoustego 320, ul. Średzka, Stabłowicka 29, ul. Bolesława Bierutia, Zernicka 7, Dom Towarowy PSS Rynek, sklep PSS, ul. Mickiewicza 2, Kowalska 56, Osopowicka 107, Patenicka 112, Główna 49, Piastowska 20, Stalina 49, Odrywów 3, Traugutta 103, Piastowa 38, Wolności 5 i Skłodowskiej 98.

Już notariusz wziął zwinęty kupon z rąk Steficia, zdjął obryczkę metalową, rozwinął kupon, zbliża się do mikrofonu...

„Zdobycza motocykla jest ob. Walerian Wiczorkiewicz z Wrocławia.

Następna nagroda — maszyna do szycia. Znowu obrót koła loteryjnego.

Widowiska i imprezy

TEATRY PANSTWOWA OPERA — „Czerwony mak”. POLSKI — „Angelo — Tyran Padwy”, godz. 19. KAMERALNY — nieczynny. MŁODEGO WIDZA — nieczynny.

WYSTAWY MUZEUM SL — Plac Wojewódzki — „Galeria malarstwa polskiego i średnio-wieczna sztuka słaska”. „Słask starożytny”, „Polska ceramika artystyczna”.

ODDZIAŁ HISTORYCZNY — Stary Ratusz — Rynek — „Wrocław w dawnych planach i widokach”. BIBLIOTEKA UNIWERSYTECKA — ul. Stajnochy 7/9 — „Rozkwit baroku na Śląsku w 1650 - 1750 r.”.

PAŃSTW. W. SZK. SZTUK PLAST. — pl. Piłsudskiego 3/4 — „Doroczna wystawa prac studentów”.

KINA SLASK — ul. Świerczewskiego 67 — „Mury Malapagi” (fr.-wl.), godz. 14, 16, 18 i 20. WARSZAWA — ul. Fredry nr 18 — „Zabawna historia” (franc.), godz. 14, 16, 18 i 20.

PRZODOWNIK — ul. Przdowników Pracy — „Pokolenie zwycięzców” (radz.), godz. 15, 17, 15 i 19,30. SCALA — ulica Mikołaja nr 27 — „Akcja B” (czeski), godz. 14, 16, 18 i 20.

POKOJ — Tereny Wystawowe — „Dzieł wczyna o białych włosach” (chiński), godz. 15, 17, 30 i 20. POLONIA — ul. Zeromskiego nr 63 — „Zwycięskie ekrdziny” (czeski), godz. 14, 16, 18 i 20.

PIONIER — ul. Stalina nr 71 — „Zakłęta narcezoną” (radz.), godz. 14, 16, 18 i 20. TĘCZA — ul. Kościuski 17 — „Śledztwo śmiałyach” (radz.), godz. 14, 16, 18 i 20. FAMA — Paie Pole — „Pierwsze dni” (pol.), godz. 15,30, 17,45 i 20. LETNIE — „Wesołe zawody” (czeski), godz. 20,15. DWORCOWE — Dworzec Główny — Roz-maitości — godz. 15, 17, 18, 19, 20, 21, 22 i 23. ROBOTNIK — Leśnica — „Paul Derry” (węg.), godz. 14, 16, 18 i 20.



HOKEISCI polscy na trawie pojechali na Igrzyska Olimpijskie do Helsinek. Przed opuszczeniem kraju rozegrali oni treningowe spotkanie z wiedeńskim zespołem AHC. Na zdjęciu: drużyna olimpijska występująca pod nazwą Spójni, która pokonała wiedeńczyków 9:1. FOT. CAF

Słaby poziom meczu FAC - ZS Ogniwo Miłośnicy piłkarstwa opuszczali boisko. mocno zawiedzeni

FAC WIEN: Broneder, Cisehek, Schaffer, Riba, Machentenz, Bonino, Fitz, Dommanisch, Hauer, Kubick, Smetana. OGNIWO: Hymczak, Bobula, Mazur, Słoboszewski, Pawlikowski, Kolasa, Melcher, Kaduczka, Strojni, Radoń (Muskała), Pawłowski.

Bramki zdobyli: dla FAC Hauer 1, Fitz, dla Ogniwa Strojni, Sędziował doborze ob. Gronowski z Warszawy. Widzów 20.000.

Po pierwszym meczu jedenastki FAC w Łodzi usłyszano można było powiedzenie, że wiedeńscy przewyższają zarówno techniką jak i taktyką gry, niedawno oglądany przez nas zespół budapeszteński DOZS-y. Podczas wczorajszego meczu FAC - ZS Ogniwo, który zakończył się zwycięstwem FAC 2:1 (0:1), mogliśmy się przekonać o niesłuszności takiego twierdzenia.

DOZS-a choć zagrała we Wrocławiu znacznie słabiej niż w Warszawie i Chorzwie, jednak wypadła o wiele lepiej od zespołu Florisdorfu.

Wiedeńscy zademonstrowali futbol, jaki często można spotkać na przedmieściach ligowych. Jedynie prawoskrzydłowy Fitz, wielokrotny reprezentant Austrii, oraz jego koleżki: Dommanisch i Smetana przypominał chwilami, lecz i to bardzo rzadko, że stał ich na lepszą grę.

W rozmowie z piłkarzami Wiednia dowiedzieliśmy się, że musieli oni w tym roku stoczyć dramatyczną walkę o utrzymanie się w lidze. Przyznali również, że choć poziom austriackiego piłkarstwa obniżył się nieco, ale zawsze „wielka czwórka”: Wiednia: Rapid, Vienna, Wiener Sportclub, Wacker są groźnymi drużynami.

(Przed tygodniem Vienna przegrała w Budapeszcie z drużyną olimpijską Węgier zaledwie 3:5).

BEZ POMOCY W RÓCMY jednak do FAC. Goście za grali takim stylem, jaki oglasywalimy przed kilkoma dniami. Podzielili zespół na dwie formacje: na atak i na obronę, pozostawiając natomiast pomoc na jasne losy. Mimo takich eksperymentów, zdołali pokonać miernie grające Ogniwo.

Juniorzy grają lepiej od swych starszych kolegów

NAJLEPSI juniorzy piłkarscy Polski zgromadzeni na obozie na Stadionie Olimpijskim wystąpili przed wrocławską publicznością w dwóch treningowych meczach. Młodzi piłkarze zademonstrowali dobre przygotowanie techniczne, a wielu z nich posiada zadatki na dobrych zawodników.

Pojedynek Orłąt II (starsi juniorzy) z zespołem juniorów zakończył się zwycięstwem Orłąt 3:0 (1:0).

Składy drużyn: Orłąt: (trener Piotrowski), Wąsowicz (Bydg.), Pawlak, Zajac, Bomba, Saks, Jędryś, Cieślak (Kielce), Brentke, Czubała, Muzyka, Zieliński (W-wa).

Juniorzy: (trener Serafin), Kępski, Demel (Kat.), Kaczor (Kielce), Malinowski (Bydg.), Deske (W-wa), Karpiniak (Bydg.), Jurach, Strzelczyk (Kat.), Zieliński (Bydg.).

ORLETA I - KRAKÓW 3:1 Interesujący miał przebieg pojedynk pierwszy drużyny Orłąt z reprezentacją juniorów Krakowa. Wygrały Orłąt 3:1 (2:0). W zespole Orłąt zagraли: Klonowski i Wolisz z Kolejarza Warszawy, Kępný i Cehelik z bytomskiego Ogniwa i Michniczek z Budowlanych Opole.

Słowo sportowe

Reprezentanci Polski zamieszkali w jednej wiosce olimpijskiej wraz z zawodnikami ZSRR i Rumunii

Stadion i pływalnia przygotowane do igrzysk

W OTANIEMI - wiosce olimpijskiej, w której mieszkają Polacy, znajdują się już również pierwsi zawodnicy, żeglarze, radzicecy, oraz koszykarze i piłkarze rumuńscy. Wioska składa się z kilku 3 i 4 piętrowych budynków, ładnie urządzonych wewnątrz. Wokół szumi sosnowy las, a do brzegu jeziora jest tylko kilkadziesiąt metrów. A więc jest gdzie odpoczywać przed ciężkimi walkami.

Bardzo ładnie prezentuje się jadalnia, w której na stołach znajdują się flagi polskie, czeskosłowackie, rumuńskie i bułgarskie. Węgrzy, którzy również będą mieszkali w tej samej wsi mają specjalną kuchnię, podobnie jak zawodnicy radzieccy.

W obrębie wioski znajduje się boisko treningowe dla lekkoatletów, oraz dużych rozmiarów hala treningowa. Jednak te dwa obiekty nie rozwiązują zupełnie problemów treningowych dla zawodników, którzy zamieszkają we wsi. Są one prosto zbyt małe dla 800 sportowców, przyszłych mieszkańców Otaniemi.

Otaniemi znajduje się od centrum miasta o 7 km. Do wioski prowadzi ładna droga, która jednak na ostatnim odcinku nie prezentuje się najlepiej, gdyż ma nawierzchnię szutrową i każdy przejazd samochodu powoduje wielki kurz. Z innych obiektów sportowych, które Finowie przygotowują do Igrzysk gotowe są już w zupełności Stadion Olimpijski i pływalnia.

Pogoda w Helsinkach jest bardzo dobra, cały dzień przegrzewa słońce, ale nie odczuwa się upału, gdyż bliskość morza powoduje ochłodzenie atmosfery.

Wraz z napływem pierwszych turystów rozpoczął się na Finlandię atak amerykańskiego kapitału, który prawnie zarzuca tutejszy rynek swoimi tandetnymi towarami. Zaczęło się od książek. Ostatnio w dość dużej ilości pojawiły się one w księgarniach propagując amerykański styl życia. W porcie wyładowuje się reklamowe samochody firmy Coca-cola, które mają jeździć po mieście i rozprzestrzeniać ten napój wśród gości olimpijskich, a przede wszystkim wśród Finów.

9 WROCLAWIAN POJECHAŁO DO HELSINEK Na XV Olimpiadzie Polska reprezentowana będzie w 11 dyscyplinach: w boksie, lekkoatletyce, piłce nożnej, hokeju na trawie, strzelectwie, gimnastyce, wioślarstwie, pływaniu, podnoszeniu ciężarów, zapasach i szermierce.

Ze sportowców wrocławskich wyjechali do Helsinek: Suchoński (Gwardia) w lekkoatletyce, Jagodziński, E. Szwarczer, Zb. Szwarczer, Zarnowlecki (AZS) - wioślarstwa, czwórka bez sternika, Petruszewski i Lewicki (Stal-Pafawag), Tokkaczewski (Ogniwo) w pływaniu, oraz Krajewski (Gwardia) w szermierce.

Górnicy Wałbrzych zwyciężają W zaległych meczach o mistrzostwo II ligi piłkarskiej Górnicy Wałbrzych pokonał Górnika Bytom 3:1 (1:0), OWKS Bydgoszcz - Gwardia Szczecin 2:1, Kolejarz Olsztyn - Gwardia W-wa 1:0.

Z TENISOWYCH mistrzostwo Dolnego Śląska w Szczawinie Zdroju. Na zdjęciu: wicemistrzowska para wrocławskiej Gwardii: Boni, Węgliński w czasie pojedynku finałowego z deblem wałbrzyjskim. Fot. Samecki

Strzelcy OWKS najlepsi w województwie NA STRZELNICY karłowickiej odbyły się zawody strzeleckie o mistrzostwo Dolnego Śląska. Były one równocześnie ostatnią eliminacją do ogólnopolskich centralnych zawodów wszystkich zreszeń, które odbędą się w dniach od 10 do 22 sierpnia w Szczecinie.

Pierwsze miejsce w ogólnej punktacji zajęła drużyna OWKS-u w składzie: Siwicki, Polańczyk, Owczarczyk, Jodłowski i Staniszewski, osiągając w klasyfikacji ogólnej 4803 pkt. na 6.500 możliwych. Drugie miejsce zdobył zespół wrocławskiej Spójni w składzie: Kuczyńska, Egermeier, Chudeusz, Skiba i Surma uzyskując 3782 pkt.

W klasyfikacji drużynowej kobiet pierwsze miejsce zajęła również zespół OWKS w składzie: Kulakowska, Konik i Kucza, zdobywając 2209 pkt. na 3000 możliwych przed drugim zespołem OWKS-u (Siwicka, Ręczkowska, Hohn) - 1985 pkt i Spójnią Wr. (Kuczyńska, Miguła, Jasińska) - 1861 pkt.

Indywidualnie: Kbk 2 - tytuł zdobył Jodłowski (OWKS) 190 pkt na 300 możliwych. Kbs 6 - Polańczyk (OWKS) 470 pkt. na 600 możliwych. Kbk 8 - Osuchowski (OWKS) 360 na 600 możliwych.

W grupie kobiet: Kbk 6 - Kulakowska (OWKS) 443 pkt. na 600 możliwych. Kbk 8 - Kucza (OWKS) 348 pkt. na 400 możliwych.

W redakcji przyjmuje: Sekretarz redakcji w godz. 12-14 Redaktor naczelny w poniedziałki, środy i piątki 12-13 - Redakcja nie zwraca Druk RSW „PRASA”, Wrocław. F-3-10753

Od Aten do Helsinek

47,5 osłabło dwóch Europejczyków Degats (Francja) i Haas (Niemcy) zachodnie. Tylko o 0,1 sek. gorzej ma czas Geister (Niemcy) zachodnie).

W granicach 48,2 - 48,3 biegną stale szóstki zawodników. Finał 400 metrów na Olimpiadzie w Londynie zakończył się wielkim sukcesem trójki murzynów: Winta i Mc. Kenleya z Jamajki oraz Whitfielda (USA).

Już na II Olimpiadzie w Paryżu (1900 roku) dwóch finalistów zeszło poniżej 50 sek.

1906 (Ateny) 1. Burke (USA) 54,2 2. Jameson (USA) 54,2 3. Hofman (Niemcy) 54,2

1900 (Paryż) 1. Long (USA) 45,4 2. Holland (USA) 45,4 3. Scholz (Francja) 45,4

1904 (St. Louis) 1. Hillman (USA) 49,2 2. Waller (USA) 49,2 3. Groman (USA) 49,2

1908 (Londyn) 1. Halsman (Anglia) 50,0 1912 (Sztokholm) 1. Relpath (USA) 48,7 2. Braun (Niemcy) 48,7 3. Lindbergh (USA) 48,7

1920 (Antwerpia) 1. Rudd (Pol. Afryka) 49,6 2. Butler (Anglia) 49,6 3. Engdahl (Szwecja) 49,6

1924 (Paryż) 1. Liddel (Anglia) 47,6 2. Flth (USA) 48,4 3. Butler (Anglia) 48,6

1928 (Amsterdam) 1) Barbutti (USA) 47,8 2. Ball (Kanada) 47,9 3. Buchner (Niemcy) 48,0

1932 (Los Angeles) 1. Carr (USA) 46,2 (Rek. Olimpijski) 2. Eaton (USA) 46,4 3. Wilson (Kanada) 47,4

1936 (Berlin) 1. Williams (USA) 46,5 2. Brown (Anglia) 46,7 3. Luvalle (USA) 46,8

1948 (Londyn) 1. Wint (Jamajka) 46,2 2. Mc. Kenley (Jamajka) 46,4 3. Whitfield (USA) 46,9

(11) STARY rekord Kusocińskiego w biegu na 1500 m wykreślony został z rekordowej tabeli lekkoatletycznej przez Potrzebowski. Również poniżej wyniku Kusocińskiego zeszli: Graj, Lewandowski i Długoborski.

Bieg na 1500 m był najsłabszą konkurencją ostatnich eliminacji w Krakowie. Rekord Olimpijski na tym dystansie ustanowiony w 1936 r. przez Lovelocka (Nowa Zelandia) - 3:47,8 zostanie prawdopodobnie wykreślony. Nie udało się tego dokonać Eriksonowi w Londynie w 1948 r.

Najlepszy tegoroczny wynik 3:43,0 należy do Luega (Niemcy zach.). Niewiele gorzej biegają z Europejczyków Dohrow (Niemcy zach.), Jungwirth (CSR) i Landgust (Szwecja).

1906 (Ateny) 1. Flack (Australia) 4:33,1 2. Blade (USA) 4:33,1 3. Lermusiaux (Francja) 4:33,1

1900 (Paryż) 1. Bennet (Anglia) 4:06,6 2. Delogue (Francja) 4:06,6 3. Bray (USA) 4:06,6

1904 (St. Luis) 1. Litbody (USA) 4:05,4 2. Werner (USA) 4:05,4 3. Hearne (USA) 4:05,4

1908 (Londyn) 1. Sheppard (USA) 4:04,4 2. Wilson (Anglia) 4:04,4 3. Hallows (Anglia) 4:04,4

1912 (Sztokholm) 1. Jackson (Anglia) 3:56,8 2. Kiviat (USA) 3:56,8 3. Taber (USA) 3:56,8

1920 (Antwerpia) 1. Hill (Anglia) 4:01,8 2. Baker (Anglia) 4:01,8 3. Shileds (USA) 4:01,8

1924 (Paryż) 1. Nurmi (Finlandia) 3:53,6 2. Scharrer (Szwajcaria) 3:55,0 3. Stallard (Anglia) 3:55,6

1928 (Amsterdam) 1. Larva (Finlandia) 3:53,2 2. Ladoumegue (Francja) 3:54,0 3. Purje (Finlandia) 3:55,2

1932 (Los Angeles) 1. Beccall (Włochy) 3:51,2 2. Cornes (Anglia) 3:52,5 3. Edwards (Kanada) 3:52,7

1936 (Berlin) 1. Lovelock (N. Zelandia) 3:47,3 (Rek. olimpijski) 2. Cunningham (USA) 3:48,4 3. Beccall (Włochy) 3:49,2

1948 (Londyn) 1. Eriksson (Szwecja) 3:49,8 2. Strand (Szwecja) 3:50,4 3. Slijkhuis (Holandia) 3:50,8